

# Hanna Paluszkiewicz

---

## Warunkowe umorzenie postępowania karnego w toku rozprawy głównej : uwagi "de lege ferenda"

---

Palestra 40/5-6(461-462), 31-37

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Warunkowe umorzenie postępowania karnego w toku rozprawy głównej – uwagi *de lege ferenda*

W projekcie k.p.k., podobnie jak w pod rządami dzisiejszego kodeksu postępowania karnego, nie przewiduje się odrębnego trybu dla orzekania o warunkowym umorzeniu.

*De lege lata* warunkowe umorzenie w toku rozprawy może nastąpić po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu przemówień stron (art. 361 k.p.k.) lub też jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego, w części rozprawy zawierającej się pomiędzy wywołaniem sprawy a odczytaniem aktu oskarżenia. Możliwość orzekania o warunkowym umorzeniu w tej ostatniej z wymienionych części postępowania jurysdykcyjnego jest zresztą kwestionowana w literaturze<sup>1</sup>.

Projekt k.p.k. nie rozstrzyga stanowczo, czy możliwe będzie pod rządami jego przepisów orzekanie o warunkowym umorzeniu postanowieniem w fazie rozprawy poprzedzającej odczytanie aktu oskarżenia – wobec czego wątpliwości pojawiające się przy interpretacji obecnie obowiązujących przepisów dotyczących tej materii pozostaną nadal aktualne.

Analizując propozycję przyszłych uregulowań warto z pewnością zwrócić

uwagę na zapis zawarty w art. 405 projektu k.p.k. Zakres normatywny tego artykułu jest bardzo szeroki. Treść tego przepisu, regulującego jednocześnie kwestie dotyczące formy orzekania przez sąd po rozpoczęciu przewodu sądowego, umorzenia i warunkowego umorzenia postępowania, stosowania środków zabezpieczających – jest nie dość czytelna, a liczne odesłania do innych przepisów dodatkowo zacierają obraz postępowania. Chcąc wyłowić z tego obszernego przepisu normy dotyczące orzekania o warunkowym umorzeniu należy wskazać na §§ 1, 4 i 5.

Treść § 1 art. 405 projektu określa formę orzekania przez sąd o warunkowym umorzeniu w razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego danych przemawiających za zastosowaniem tego swoistego środka karnego<sup>2</sup>. W myśl cytowanego przepisu sąd orzeka o warunkowym umorzeniu wyrokiem, jeśli okoliczności przemawiające za takim rozstrzygnięciem ujawniły się po odczytaniu aktu oskarżenia. Przepis ten – co łatwo zauważyć – jest odpowiednikiem obecnego art. 361 § 1 k.p.k. i jak można się spodziewać, nie rozstrzygnie on wąt-

pliwości związanych z orzekaniem o warunkowym umorzeniu w fazie wstępnej rozprawy.

W § 4 omawianego przepisu projektodawcy, poprzez odesłanie do przepisu regulującego treść postanowienia o warunkowym umorzeniu wydawanego przez sąd na posiedzeniu przed rozprawą (art. 336 § 1–3 projektu), wskazują na konieczną treść wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Sąd wydając wyrok umarzający warunkowo postępowanie jest zobowiązany do dokładnego określenia czynu oskarżonego, wskazania przepisu ustawy karnej pod który czyn ten podpada oraz oznaczenia okresu próby, jak również określenia nakładanych na oskarżonego obowiązków wraz ze sposobem i terminem ich wykonania. W wyroku warunkowo umarzającym postępowanie sąd – uznając to za celowe – orzekać może o dozorze kuratora lub osoby godnej zaufania (również instytucji lub organizacji społecznej), jak również w razie potrzeby rozstrzygać o dowodach rzeczowych.

Wskazane wyżej przepisy, będące w zasadzie powtórzeniem obecnie obowiązujących, nie wymagają szczególnego komentarza. Najwięcej wątpliwości i niejasności budzi natomiast § 5 art. 405 projektu i jemu poświęcić należy nieco więcej uwagi.

Omawiany przepis przewiduje możliwość odpowiedniego stosowania przez sąd orzekający na rozprawie art. 335 § 3 projektu k.p.k., odnoszącego się do posiedzenia sądu przed rozprawą, a poświęconego rozważeniu kwestii warunkowego umorzenia postępowania karnego. Przepis do którego ustawa odsyła daje sądowi możliwość odroczenia tegoż posiedzenia, ze względu na pojawiającą

się ewentualność porozumienia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia pokrzywdzonego. Nie wnikając w kwestię celowości wprowadzenia porozumień do procesu karnego, w tym miejscu zasygnalizować należy jednak pewne niedoskonałości legislacyjne widoczne przy uregulowaniu omawianego zagadnienia w projekcie k.p.k. Celem poniższych uwag jest wykazanie tych niedoskonałości.

Przed przystąpieniem do rozważań nad skutkami procesowymi art. 405 § 5 projektu, należy przyrzeć się bliżej przepisowi do którego twórcy projektu odsyłają. Otóż przepis art. 335 § 3, mający mieć odpowiednie zastosowanie, przewiduje – jak już powiedziano – możliwość odroczenia posiedzenia przed rozprawą i to w celu porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii restytucji szkód wyrządzonych przez sprawcę czynu lub też innego zadośćuczynienia. Treść tego przepisu nie budzi właściwie wątpliwości interpretacyjnych, gdyż dotyczy odroczenia posiedzenia, a zatem odnosi się do konkretnego momentu na drodze procesu. Projektodawcy przyznając sądowi orzekającemu na posiedzeniu możliwość odroczenia tego posiedzenia przed wydaniem postanowienia o warunkowym umorzeniu, nie regulują jednocześnie skutków odroczenia dla dalszego biegu procesu. Projekt przewiduje jedynie, iż sąd odraczając posiedzenie wyznaczy stronom *odpowiedni termin*. Już sama redakcja tego przepisu wskazuje, iż jego odpowiednie stosowanie na dalszych etapach procesu budzić może zasadnicze wątpliwości. Źródłem wątpliwości jest brak określenia skutków procesowych odro-

czenia posiedzenia, w sytuacji gdy takie skutki – i to daleko idące – w odniesieniu do rozprawy przewidziano.



W uzasadnieniu projektu k.p.k., przy omawianiu zmian dotyczących orzekania przez sąd na rozprawie, komentując treść art. 405 § 5, użyto określenia „odroczenie rozprawy”<sup>3</sup>, co w zasadzie wyjaśnia intencje projektodawców. Jednakże umieszczenie omawianego przepisu w części projektu poświęconej wyrokowaniu (art. 405 § 5 umieszczony został w rozdziale 46 projektu k.p.k., zatytułowanym „Wyrokowanie”) wskazuje, iż dotyczy on fazy rozprawy głównej, która ma miejsce po zamknięciu przewodu sądowego. Etap wyrokowania jest poświęcony podsumowaniu wyników przewodu sądowego i ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Na tym etapie sąd musi zdecydować, czy spełnione zostały wszystkie materialnoprawne przesłanki orzekania o warunkowym umorzeniu. A zatem dopiero na tym etapie krystalizuje się możliwość wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, choć okoliczności przemawiające za warunkowym umorzeniem ujawnić się mogą już wcześniej.

Stwierdzenie przez sąd, iż istnieją w sprawie przesłanki dla warunkowego umorzenia postępowania karnego może nastąpić w toku całej rozprawy, tj. w jej części wstępnej lub po rozpoczęciu przewodu sądowego i przed jego zamknięciem, ale również po zamknięciu przewodu sądowego – w toku narady nad wyrokiem. Pojawia się zatem pytanie, do jakiego momentu na drodze procesu odnosić należy zapis art. 405 § 5 projektu?

Celowość porozumiewania się oskarżonego i pokrzywdzonego w przedmiocie naprawienia szkody, warunkującą decyzję o odroczeniu sprawy, sąd może dostrzec w czasie rozprawy, a ściślej: przed rozpoczęciem przewodu sądowego, w jego toku i po jego zamknięciu. Umieszczenie analizowanego przepisu w części poświęconej wyrokowaniu nakazuje przypuszczać, iż nie dotyczy on np. możliwości odroczenia rozprawy w celu umożliwienia mediacji przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Nie wydaje się również, by intencją projektodawców było umożliwienie mediacji po zamknięciu przewodu sądowego i głosach stron (co zresztą na tym etapie nie jest już możliwe). W tym ostatnim przypadku odpowiednie zastosowanie przez sąd art. 335 projektu spowoduje, iż skorzystanie z możliwości mediacji pomiędzy stronami uzależnione będzie od wcześniejszego wznowienia przewodu sądowego w celu późniejszego odroczenia rozprawy, w czasie którego mogłoby dopiero dojść do porozumiewania się oskarżonego z pokrzywdzonym. Konieczne byłoby wówczas ponowne zamknięcie przewodu sądowego i przemówienia stron, nie mówiąc już o skutkach procesowych odroczenia rozprawy (art. 395 projektu k.p.k.). Czy zatem rzeczywiście o to projektodawcom chodziło?

Jeśli przyjąć, zgodnie ze wskazówkami zawartymi w uzasadnieniu projektu k.p.k., iż odroczenie dotyczy rozprawy w ogólności (tj. na każdym jej etapie), pozostaje pytanie o wzajemny stosunek art. 395 i 405 § 5 w zw. z art. 335 § 3 projektu. Pierwszy z wymienionych przepisów normuje kwestię odroczenia rozprawy, stanowiąc, iż jest to możliwe jedynie w przypadku, gdy zarządzenie

przerwy w rozprawie nie byłoby wystarczające. Konsekwencją odroczenia rozprawy ma być konieczność prowadzenia jej w nowym terminie od początku. Odesłanie do art. 335 § 3 projektu stawia pod znakiem zapytania stosowanie tej ogólnej reguły i wskazuje, iż odroczenie rozprawy w celu umożliwienia stronom mediacji jest w istocie zupełnie innym odroczeniem niż to, o którym mowa w art. 395 projektu. Pozostaje aktualne pytanie o sens regulacji, zgodnie z którą sąd – chcąc umożliwić stronom mediację w zakresie wyrównania szkody – odracza rozprawę, by następnie prowadzić ją w nowym terminie od początku.

Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia, jeśli przyjąć, że mediacja nie ma wpływu na decyzję sądu (nie przesądza jej). W takiej sytuacji nie jest właściwy zapis nakazujący prowadzenie odroczonej rozprawy w nowym terminie od początku. Nie wydaje się to być celowe z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż zwiększa koszty procesu nie wnosząc do sprawy nic istotnego z merytorycznego punktu widzenia. Proponowana regulacja, czyli umożliwienie porozumiewania, nie wiąże się ze zgodą stron na orzekanie o warunkowym umorzeniu, nie jest również formą ustosunkowywania się przez strony do decyzji sądu w zakresie warunkowego umorzenia. Wynik porozumienia może, lecz nie musi, być wzięty pod uwagę przez sąd wydający orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Intencją twórców projektu jest bowiem – jak się wydaje – nie tyle „uzgadnianie reakcji karnej”, co umożliwienie, przynajmniej w pewnym zakresie, „wyrównania rachunków” między ofiarą przestępstwa a sprawcą jej szkód na drodze procesu

karnego, a zatem kompensacja tych szkód i zadośćuczynienie. Ponadto w każdym przypadku (tzn. zarówno przed rozprawą jak i w jej toku) postanowienie w kwestii odroczenia projektodawcy uzależniają od dokonania przez sąd oceny celowości mediacji.

Pozostaje jeszcze kwestia wzajemnego stosunku art. 405 § 5 w zw. z art. 335 § 3 i art. 402 projektu k.p.k. Odroczenie wydania wyroku, zgodnie z dyspozycją art. 402 projektu, może nastąpić tylko w sprawie zawilej albo z innych ważnych powodów i to jedynie na czas nie przekraczający 3 dni. Przekroczenie tego terminu skutkuje koniecznością prowadzenia rozprawy od początku. Co powinien uczynić sąd, który zdecyduje o warunkowym umorzeniu w toku narady nad wyrokiem? Czy powinien mimo ujawniającej się potrzeby (celowości) porozumiewania się oskarżonego z pokrzywdzonym odstąpić od tej możliwości, czy też powinien z niej skorzystać, ale tylko w okresie 3 dni, czy też wyznaczyć stronom jeszcze inny termin na porozumienie się, wyrażając tym samym zgodę na konieczność prowadzenia rozprawy od początku. A może nie powinien wcale zauważyć, że oskarżony i pokrzywdzony chcą się porozumieć w kwestii naprawienia szkody?

Wszystkie wyżej uczynione uwagi pozwalają na stwierdzenie, iż zapisy projektu k.p.k. o możliwości odroczenia nie są dopracowane i budzą zasadnicze wątpliwości interpretacyjne. Wydaje się, iż omawiany przepis art. 405 § 5 projektu k.p.k. został „siłą rozpędu” przeniesiony na etap rozprawy, mając na tym etapie pełnić takie samo zadanie, jakie w odniesieniu do posiedzenia pełni przepis art. 335. Niestety w projektowanym

brzmieniu nie spełnia swej roli i wręcz komplikuje postępowanie (choćby ze względu na konieczność prowadzenia rozprawy od początku). Mnogość możliwości interpretacyjnych powoduje konieczność zmiany omawianego przepisu.

Odroczenie posiedzenia (art. 335 § 3 projektu) jako instytucja procesowa nie jest przedmiotem odrębnych regulacji. Projekt k.p.k. nie przewiduje możliwości odroczenia w odniesieniu do posiedzeń sądu innych niż te poświęcone kwestiom warunkowego umorzenia. Projektodawcy nie uregulowali także skutków odroczenia posiedzenia dla biegu procesu. Pomimo to pozostawienie art. 335 § 3 projektu w proponowanym brzmieniu nie spowoduje tak daleko idących konsekwencji dla przebiegu procesu, jak pozostawienie zapisu o możliwości odroczenia rozprawy.

W odniesieniu do odraczania rozprawy w celu umożliwienia mediacji należy koniecznie rozważyć potrzebę uściślenia dotyczących tego zagadnienia przepisów, korelując je z pozostałymi istniejącymi już w projekcie k.p.k. Istotne wydaje się przy tym uwzględnienie konsekwencji procesowych przyjętych regulacji. Pozostawienie w projekcie k.p.k. propozycji odraczania rozprawy w sytuacji, gdy istnieje możliwość mediacji, wymaga wyraźnego określenia skutków procesowych takiego odroczenia. W szczególności konieczne wydaje się zaznaczenie, iż do takiego odroczenia nie mają zastosowania przepisy art. 395 projektu k.p.k.

W okresie dyskusji nad kształtem przyszłych kodyfikacji karnych warto rozważyć, czy nie byłoby celowe dokonanie pewnych zmian w regulacjach przyjętych w projekcie k.p.k.

Otóż, zważywszy na cel porozumiewania się oskarżonego i pokrzywdzonego, można postulować wprowadzenie, w miejsce dotychczasowego zapisu o odraczaniu rozprawy, zapis umożliwiający tym podmiotom mediację w okresie przerwy w rozprawie. Zastąpienie proponowanego odroczenia przerwą ma daleko idące skutki procesowe. O odroczeniu orzeka sąd postanowieniem, natomiast przerwa zarządzana jest przez przewodniczącego. Nie wydaje się, by proponowane rozwiązanie miało negatywny wpływ na bieg procesu lub stanowisko procesowe któregośkolwiek z podmiotów biorących w nim udział. Nie zmniejszy ono również roli sądu, szczególnie, że pozostanie przepis uprawniający strony do odwołania się do składu orzekającego od zarządzenia wydanego przez przewodniczącego. Nadal sąd pozostanie dla przewodniczącego swoistą wyższą instancją.

Decydowanie przez przewodniczącego o przerwie w rozprawie mieści się w granicach jego uprawnień do kierowania rozprawą. Rolą przewodniczącego jest przecież m.in. zapewnienie sprawnego przebiegu procesu, czuwanie nad jego prawidłowym przebiegiem<sup>4</sup>. Przewodniczący jest zobowiązany także do troski o wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Dostrzeżenie możliwości porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym i zarządzenie w tym celu przerwy w rozprawie może znacznie usprawnić przebieg procesu, nie wpływając jednak negatywnie na merytoryczne w nim orzekanie. Podkreślić bowiem należy, iż o możliwości mediacji można mówić dopiero i tylko wtedy, gdy sąd stwierdził już istnienie materialnych podstaw do stosowania warun-

kowego umorzenia, będącego przecież swoistą reakcją prawnokarną na popełnione przestępstwo.

Istotne dla naszych rozważań wydaje się również to, że przerwa ma swoje granice czasowe ustalone ustawą (w projekcie k.p.k. przyjmuje się, iż przerwa w rozprawie trwać może do 30 dni). Dopiero ich przekroczenie powoduje konieczność prowadzenia rozprawy od początku. W przypadku zachowania terminu rozprawę, którą przerwano dla stworzenia możliwości porozumienia się w kwestii naprawienia szkody, prowadzić można w dalszym ciągu, chyba że zajdą inne ustawą przewidziane przypadki powodujące konieczność prowadzenia jej od początku. Natomiast przepis odnoszący się do odroczenia rozprawy stanowczo nakazuje prowadzenie odroczonej rozprawy w nowym terminie od początku<sup>5</sup>.

W tej sytuacji uzasadniony wydaje się postulat pod adresem autorów projektu k.p.k., by rozważyć raz jeszcze skutki procesowe przyjętego obecnie rozwiązania i ewentualnie przyjąć propozycję przedstawioną niżej. Jej istotą jest przyznanie przewodniczącemu składu orzekającego kompetencji do zarządzania przerwą w rozprawie, w każdym przypadku, gdy w związku z możliwością warunkowego umorzenia jest celowe porozumiewanie się pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym w kwestii restytucji szkody. Można zatem zaproponować umieszczenie w projekcie k.p.k. następującego przepisu:

Art. (...):

*1. W razie ujawnienia w toku rozprawy okoliczności przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania karnego przewodniczący może zarządzić*

*przerwę w rozprawie, jeżeli istnieje możliwość porozumienia się oskarżonego i pokrzywdzonego w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu.*

*2. Art. 392 § 2 i art. 393 stosuje się odpowiednio<sup>6</sup>.*

*3. W razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania sąd wyrokiem umarza je warunkowo stosując odpowiednio art. 336 § 1–3.*

Pozostaje jedynie problem, gdzie zamieścić przepis tej treści, czy to powinien być nadal art. 405 znajdujący się w rozdziale o wyrokowaniu, czy też raczej przepis umieszczony w części dotyczącej przewodu sądowego – pośród przepisów o przerwie i odroczeniu rozprawy. A może należałoby § 1 i 2 umieścić w rozdziale dotyczącym przewodu sądowego, a § 3 pozostawić w części kodeksu normującej wyrokowanie?



Przyjęcie postulowanej zmiany, wymagałoby również korekty w odniesieniu do przepisu normującego przebieg posiedzenia przed rozprawą. Dopuszczalność mediacji, o której obecnie mowa w art. 335 projektu k.p.k., winna być połączona z zarządzeniem przerwy w posiedzeniu, a nie z jego odroczeniem. Konieczna wydaje się zatem zmiana w art. 335 § 3 projektu i nadanie temu paragrafowi brzmienia następującego:

*Art. 335 § 3. Jeżeli jest to celowe, ze względu na możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, przewodni-*

czący może zarządzić przerwę w posiedzeniu, wyznaczając stronom odpowiedni termin.

Pomijając oczywistą korzyść z jednolitej konstrukcji prawnej przyjętej dla porozumiewania się pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym przed rozprawą i w jej toku należy podkreślić celowość takiego rozwiązania z punktu widzenia praktyki i ekonomii procesowej.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, iż złożona problematyka orzekania o warunkowym umorzeniu w toku postępowania karnego skłania do ponownego rozważenia zgłaszanego niegdyś przez S. Kalinowskiego<sup>7</sup> postulatu o utworzeniu odrębnego trybu orzekania w kwestii warunkowego umorzenia. Można zaproponować rozwiązanie polegające na ku-

mulacji w jednym miejscu przepisów o warunkowym umorzeniu i utworzenie *quasi*-trybu orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania karnego. Wśród przepisów jakie mogłyby znaleźć się w odrębnym rozdziale można wymienić m.in. te dotyczące wniosku prokuratora o zastosowanie przez sąd warunkowego umorzenia, odpowiedzi oskarżonego na ten wniosek, posiedzenia przed rozprawą i porozumiewania się w kwestii naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz przepisy dotyczące formy i treści orzeczenia o warunkowym umorzeniu, jak również środków i trybu ich zaskarzania.

Na obecnym etapie prac legislacyjnych powrócenie do wspomnianej koncepcji wydaje się jeszcze możliwe i uzasadnione.

## Przypisy:

<sup>1</sup> M.in. A. Marek: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, s. 187 i n.; Za możliwością orzekania o warunkowym umorzeniu w fazie wstępnej rozprawy zdecydowanie opowiada się m.in. M. Cieślak powołując się na racje praktyczne oraz wskazania SN zawarte w Wytycznych – M. Cieślak: *Pierwszoinstancyjna procedura warunkowego umorzenia postępowania*, NP 1971, z. 7–8. Autor ten, podnosi iż nie ma żadnych racji przemawiających przeciwko orzekaniu o warunkowym umorzeniu w części wstępnej rozprawy w sytuacji, gdy jednocześnie dopuszcza się możliwość wydania takiego orzeczenia w fazie przed rozprawą tzn. na posiedzeniu ją poprzedzającym.

<sup>2</sup> A. Marek: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, op. cit.

<sup>3</sup> Uzasadnienie projektu k.p.k. s. 163.

<sup>4</sup> Art. 359 projektu k.p.k.

<sup>5</sup> Art. 395 § 2 projektu k.p.k.

<sup>6</sup> Art. 392 § 2. *Każdorazowa przerwa w rozprawie może trwać najwyżej 30 dni.* Art. 393 § 1. *Jeżeli przewodniczący, zarządzając przerwę oznaczy jednocześnie czas i miejsce dalszego ciągu rozprawy, osoby obecne na rozprawie przerwanej są obowiązane stawić się w nowym terminie bez wezwania.* Art. 280 *stosuje się odpowiednio.*

§ 2. *Rozprawę przerwana prowadzi się po przerwie w dalszym ciągu. Należy ją jednak prowadzić od początku, jeżeli skład sądu uległ zmianie, przekroczone termin przerwy, albo też sąd uzna to za konieczne.*

<sup>7</sup> S. Kalinowski: *Rozprawa główna w procesie karnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1975.